

DODATEK „ROBOTNIKA” SPORTOWY

DZIEŃ P. Z. P. N-u W STOLICY ZWYCIĘSTWA DRUŻYN ROBOTNICZYCH.

Wczoraj odbył się w całej Polsce „Dzień Polskiego Zw. Piłki Nożnej” w czasie którego, rozegrały kluby, należące do tego Związku — zawody propagandowe. W Warszawie, będącym jednym z najsilniejszych centrów P. Z. P. N. dzień ten obejmował cztery imprezy piłkarskie. Wszystkie na boisku Skry. Poza spotkaniem Gwiazda — Varsovia, mecze naogół nie przyniosły większych niespodzianek, i zakończyły się spodziewanym zwycięstwem faworytów.

Pierwszy mecz między Skrą a Bar Kochbą, zakończył się zdecydowanym zwycięstwem Robotniczej drużyny w rekordowym stosunku 6:0 (3:0). Do tych zawodów Skra wystąpiła tylko z 7 rezerwowymi (bez Hermana, Błażka II, Lebdy, Prędkowskiego, Lewandowskiego, Smorskiego I i Mazurkiewicza). Bar-Kochba wystąpiła również z 5 rezerwowymi. Ponadto gracze jej dobrze jeszcze czuli ciężką przeprawę sobotnią z Gwiazdą, to też Skra bez wielkiego trudu rozgromiła przeciwnika, strzelając aż 6 goli przez Stanika, Kwika (2), Krasniewskiego, Kwiatkowskiego i Smorskiego II. Sędziował p. Walczak (senior), bardzo dobrze.

Następny mecz przyniósł zwycięstwo Korony nad Makabi w zbyt wysokim stosunku 4:1 (2:0). W pierwszej połowie zaznaczyła się lekka przewaga Makabi, zwłaszcza Bluman się wyróżnił pięknymi wybiegami. Makabi jednak nie chciała czy nie mogła się zdecydować na strzał, podczas gdy Korona przy czynnej pomocy skandalicznie sędziującego p. Miszewskiego uzyskuje w tym czasie 2 bramki przez Nowackiego (1) i przez Rozena (samobójca). Po przerwie biało-czerwoni uzyskują dalsze dwie bramki: przez Nowackiego i Malanowskiego (ze spalonego), podczas gdy Makabi zdobywa jedną bramkę przez Berlinerblaua. Druga bramka, strzelona zupełnie prawidłowo przez Erenberga nie została — z niewiadomego powodu — uznana przez sędziego. Zachowanie się i sędziowanie p. Miszewskiego zupełnie dezorientowały graczy i prowokowały publiczność, która nawet kilkakrotnie interwenjowała, wkraczając na boisko.

W dalszych rozgrywkach odniósł Ruch zdecydowane zwycięstwo nad Ascolą w stosunku 7:1 (3:1). Pierwszą bramkę zdobył Tenenbaum dla Ascoli. Później zaznaczyła się już kolosalna przewaga Ruchu, który opanował całkowicie przeciwnika, nie dopuszczając do głosu żółto-czarnych. Ascola zawiódła na całej linii, jedynie obrona jej stała na wysokości zadania. Niezłe grał i jej bramkarz, podczas, gdy reszta drużyny grała chaotycznie. Ruch naogół grał bardzo dobrze i celowo. Wyróżnił się zwłaszcza atak i bramkarz Poślada. Bramkami podzielili się Żetara (2), Ogrodziński (2), Mielczarek i Danielczuk (2).

Sędziował p. Staszynski. Ostatni mecz pomiędzy Varsovią a Gwiazdą przyniósł niespodziewane zwycięstwo Robotniczej Gwiazdy nad harcerzami, w stosunku 3:2 (1:0). Drużyny w pełnych składach. Sukces robotniczej drużyny jest tem większy, że Gwiazda grała dzień po dniu. Trzeba jednak przyznać, że Gwiazda przez ambicję miała i dużo szczęścia, gdyż gra toczyła się przeważnie z przewagą Varsovi. Atak tej ostatniej nie mógł się jednak zdobyć na końcowy efekt, t. j. na zdobycie bramki, podczas gdy przebojowy atak Gwiazdy z Lernerem I i Górką na czele potrafił wyzyskać każdą sytuację.

Pierwszą bramkę zdobył dla Gwiazdy Górka z karnego. Do przerwy wynik ten nie ulegał zmianie, pomimo znacznej

BIEGI KOLARSKIE W WARSZAWIE.

„Pierwszy krok kolarski” Stadjonu na przestrzeni 25 km. wygrał Małecki w czasie 48:17 przed Kwiatkowskim i Stefańskim. Bieg kolarski Stadjonu na dystansie 50 km. wygrał Podgórski Henryk w czasie 1:40:58.

Bieg 50 km., organizowany przez W. T. C. wygrał Kalinowski w czasie 1:36:23.

Bieg Turystów W. T. C. na dystansie 25 km. wygrał Orłowski w czasie 54:21.

przewagi harcerzy. Po przerwie zdobyła Gwiazda drugą bramkę przez Lerner I. Varsovia rewanżuje się przez Kaczanowskiego. Na 15 minut przed końcem Lerner I ustanawia wynik 3:1 dla Gwiazdy. Prawie przed końcem udaje się jednak Goldmanowi strzelić drugą bramkę dla harcerzy i przy stanie 3:2 sędzia, p. Moszyński odgwiżdżuje zawody. Taktowne sędziowanie p. Moszyńskiego zasługuje na specjalne wyróżnienie. Widzów zebrało się ogółem około 2.000.

I. Klibański.

DZIEŃ P.Z.P.N-U W KRAKOWIE MISTRZOSTWA KL. A W ŁODZI

Dzień Polsk. Zw. Piłki Nożnej w Krakowie przyniósł sensacyjny wynik w postaci nierozegranej w zawodach mistrza grodu wawelskiego Cracovji z Makabi (0:0).

Drugie spotkanie Wawel — Zwierzyniecki zakończyło się zwycięstwem pierwszych w stos. 2:1.

W mistrzostwach kl. A. Ł. O. Z. P. N. robotniczy Widzew pokonał pewnie Union 4:2 (1:2).

Robotnicza drużyna wysuwa się na czoło zespołów piłkarskich Łodzi.

ROBOTNIK — JAKO MATERJAŁ SPORTOWY

Szerokie rzesze proletariackie — to źródło zasobów niespożytej energii, twórczych pomysłów, zadziwiających wyczynów w kierunku wszelkich objawów życiowych.

Sport — jako jeden z coraz bardziej pulsujących objawów życia nowoczesnego znajduje w robotniku materiał pierwszorzędny.

Któż, jak nie te miljonowe rzesze, zahartowane w walce o byt, zdolny jest do twórczych wyczynów sportowych?

Któż, jak nie te miljonowe rzesze, zdrowe moralnie, da podwalinę sportu?

Może zdegenerowane, powojenne, pokolenie „paniczków”.

Mimowoli ironiczny uśmiech cisnie się na usta, wspominając o tych „birebantowiczach”.

Nie! Tylko tysiące i miliony proletariatu są ostoją i nadzieją na przyszłość.

Wszelkomy dorobek zagranicznego sportu robotniczego — potwierdza moje zdanie w zupełności.

Chodzi teraz, jakie ćwiczenia najbardziej pasjonują robotnika, stając się przyczyną szybkich postępów.

Bez względu na pierwszy rzędzie sporty zespołowe, kultywowane z wielkim pietysmem i pasją. Jest rzeczą zrozumiałą, iż po ciężkiej pracy fabrycznej, robotnik pragnie przede wszystkim rozrywki.

Odświeżyć płuca, rozprostować mięśnie, nabrać ruchu, przy jedno-

czesnym zainteresowaniu — oto pierwsze dążenia.

Rzuty dyskiem, oszczepem, czy kulą nie zaspokoją jego pragnień w zupełności.



REKORDZISTA AMERYKAŃSKI

Lekko - atleta amerykański WERNER, członek Illinois Athletic Club, który ostatnio przebiegł dystans 60 y. w ciągu 7.2 s., jest wielką nadzieją sportową Stanów Zjednoczonych.

NOWY ROBOTNICZY SPORTOWY KOMITET OKRĘGOWY WE LWOWIE.

Rozwijający się w szybkim tempie sport robotniczy w Polsce uzyskał nową placówkę, tym razem we Lwowie. W ubiegłym miesiącu odbyło się tamże z inicjatywy Kom. Wyk. Lwowskiej Organizacji Młodzieży T. U. R. zebranie delegatów lwowskich robotniczych klubów sportowych, celem utworzenia we Lwowie Robotniczego Sportowego Komitetu Okręgowego Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych.

Referenci tow. tow. dr. Loewenstein i Artur Lewicki wyjaśnili cel i potrzebę utworzenia takiego Związku robotniczych klubów, poczem wywodziła się dyskusja, podczas której przedstawiciele robotniczych klubów sportowych wyrazili potrzebę zorganizowania roboty sportowej wśród najszerzych mas robotniczych. Po dyskusji wybrano tymczasową komisję organizacyjną, w skład której weszli tow. tow. Halwing (R. K. S.), Weissel (Metal), Gulicz (Grafika), Waserman (D. K. S.) oraz tow. Lewicki, jako przedstawiciel Zarządu Głównego Zw. Rob. Stow. Sportowych. Przewodniczącym komisji wybrano tow. Stanisława Loewensteina.

Komisja zwołała w końcu ubiegłego miesiąca plenarne posiedzenie robotniczych klubów sportowych, celem wybrania Zarządu Okręgowego Robotniczego Komitetu Sportowego. Po obszernej dyskusji, w której wzięli udział przedstawiciele robotniczych klubów z Przemysła, Lwowa, Stanisławowa i t. d. postanowiono definitywnie utworzyć Lwowski Sp. Rob. Kom. Okręg., na którego czele stanął tow. Weissel.

ZAWODY BOKSERSKIE SKRA-MAKABI.

W lokalu R. K. S. „Skry” odbyły się w sobotę zorganizowane przez Sekcję bokserską tegoż klubu, towarzyskie zawody bokserskie Skra — Makabi, zakończone nieznanym zwycięstwem Makabi w stosunku 7:5.

Ogółem walczyło 6 par. Wszystkie walki były trzyrundowe. Wyniki wszystkie na punkty. Poszczególne wyniki przedstawiają się następująco:

Pierwsi stają w ringu: Orłowski (Skra, 61 kg.) i Birenzweig (Makabi 64.5). Bardzo ładnie i w żywym tempie prowadzona walka nie została rozstrzygnięta w przepisanym czasie, wskutek czego sędzia ogłasza remis.

W drugiej parze walczyli: Malesa (Skra, 60 kg.) i Wajselisz (Makabi, 61.1 kg.). Malesa, który wystąpił dopiero pierwszy raz na ringu, spisał się doskonale, zwyciężając gładko Wajselisza na punkty, po ładnej i dobrze prowadzonej walce.

Następna parę tworzą: Nowina (Skra, 60 kg.) i Anders (Makabi, 60.1 kg.). Lepszy technicznie Anders zwyciężył zasłużenie swego przeciwnika. Walka jednak prowadzona był w sposób humorystyczny. Zawodnicy bowiem nie umieli rozłożyć swoich sił, zaraz więc na początku rozpoczynają walkę w szalonym, zawrotnym tempie, tak, że w dalszych rundach byli już tak wyczerpani, że nie byli zdolni do jakiegokolwiek bądź kombinacji lub akcji.

Następnie walczyli: Rat (Skra, 62 kg.) i Ankiel (Makabi, 61.3). Walka ostra i prowadzona w szybkim tempie. W I rundzie ładna i otwarta walka przy nieznacznej przewadze Ankiela. W dalszych jednak rundach zawodnicy zanadto nadużywali clinek'ów. Wywołuje to częste interwencje sędziego ringowego. Zwyciężył na punkty Ankiel.

W piątą parę walczyli: Orlicz (Skra, 68.3 kg.) i Goldberg (Makabi, 68 kg.). Orlicz lepszy technicznie miał w I rundzie nieznaczna a w II rundzie nawet dość znaczna

NIESPODZIANKI SPOTKAN LIGOWYCH. WARSZAWIANKA ZWYCIĘŻA Ł. K. S. 2:1 (2:0).

Wstępu niepokonanych dotychczas (a właściwie do dnia wczorajszego) w rozgrywkach łodzian oczekiwała sportowa Warszawa ze zrozumiałym zaciekawieniem.

L. zawiódła się w zupełności.

Gra, jaką zademonstrował wczoraj Łódzki Klub Sportowy, nie mogła mu zjednać uznania.

Widocznie początkowe zwycięstwa zawdzięczali goście kondycji fizycznej swych graczy.

Dziś, po kilku forsownych spotka-

niach, kondycja ta wyczerpała się. Pozostała więc istotna umiejętność, wyrażająca się w b. prymitywnej grze.

Warszawianka grała wyjątkowo dobrze i zwycięstwo uzyskała zasłużenie.

Wynik spotkania mógłby brzmieć nie tak skromnie 2:1, gdyby vice - mistrz stolicy wykorzystał szereg dogodnych sytuacji.

Podczas 90-ciu minut gry białoczerwoni przeważali całkowicie, demonstrując próbkę swej dawnej przebojowości.

Nowy nabytek Korngold okazał się dość poważną siłą.

Nieliczne, acz niebezpieczne wypadki gości likwidowała pewna obrona, bądź zawsze będący na miejscu Domański.

Zwycięstwo w lwiej części wywalczyła doskonała tego dnia pomoc. Obie bramki dla Warszawianki uzyskał Jung (nawiasem mówiąc solenizant wczorajszy).

Honorowy punkt dla Ł. K. S.-u zdobył głową Sowiak z podania Radomskiego. Zwycięstwo Warszawianki jest jedną z licznych niespodzianek spotkań ligowych, które podejmy poniżej.

LEGJA GROMI TURYSTÓW 6:1 (5:1).

Sensacyjne i bezapelacyjne zwycięstwo stołecznej Legji nad mistrzem Łodzi — Turystami.

Gra wykazała kompletną przewagę warszawiaków, dla których bramki zdobyli: Łatko 3, Ciszewski 2 i Czech. Turyci wystąpili bez Karasia. Honorowy punkt uzyskali ze strzału Kubika A.

POLONIA GRA NA REMIS Z HASMONEJĄ. 2:2 (1:0).

Stołeczna Polonia, która wyjechała do Lwowa w osłabionym składzie (bez Białonowa, Lotha I i Krygiera) wywalczyła remisowy rezultat z tamtejszą Hasmoneą. Bramki dla mistrza stolicy uzyskali: Tupalski i Grabowski, dla gospodarzy Steerman (karny) i Mahler.

Sędzia p. Rosenfeld nie uznał zupełnie prawidłowo zdobytej bramki przez Alaszewskiego, czyniąc w ten sposób prezent w postaci jednego punktu dla Hasmonei.

W drużynie stołecznej wyróżnili się: Grabowski, Alaszewski i Zimowski. Jest to już trzeci z rzędu wynik remisowy, jaki Polonia uzyskuje w rozgrywkach mistrzowskich.

POGON PRZEGRYWA Z I. F. C. KATOWICE 1:0 (1:0).

Mistrzowi piłkarskiemu Polski nie wiedzie się w Lidze. Po porażce z Czarnymi i remisowym wyniku z Turystami następuje druga z kolei klęska z I. F. C. Katowice.

Górnoślązacy, grający na własnym boisku, przez cały czas widocznie przeważali, uzyskując jedyny, zwycięski punkt przez Kozoka II (z pięknego volleya).

WISŁA BIJE CZARNYCH 4:0 (1:0).

Wisła po swych porażkach z Polonią i Turystami zrehabilitowała się w zupełności, bijąc lwowskich Czarnych w stos. 4:0. Zasłużone zwycięstwo czerwonych, dla których bramki uzyskali Reyman I, Reyman III, Czulak (wszystkie z podań Adamka) oraz Adamek.

RUCH BIJE ZDECYDOWANIE T. K. S. W STOS. 4:0 (3:0).

Groźny na swem boisku Tor. klub sportowy został nieoczekiwanie pokonany przez katowicki Ruch w wysoko-cyfirowym stosunku 4:0 (3:0). Punkty dla górnoślązaków uzyskali Katze i Sobota (po 2).

Gra naogół równorzędna. O zwycięstwie zadecydowało uposobienie strzałowe nastpników.

WARTA — JUTRZENKA (KRAKÓW) 4:0 (1:0).

Warta odnosi spodziewane zwycięstwo nad krakowską Jutrzenką w stos. 4:0. Do przerwy gra równa. Po pauzie przewaga Warty, dla której bramki zdobyli Staliński (3) i Kosicki.

turna Sveza „Svoboda”), obejmuje zaledwie część tych klubów. Pewne względy odgręwiają tu nieuregulowane dotychczas kwestie narodowościowe, które nie pozwalają Chorwatom wstąpić do serbskiego związku. W najbliższym jednak czasie odbędzie się tam konferencja przedstawicieli wszystkich robotniczych klubów, tak, że jest nadzieja, iż te anomalne, szkodliwe dla robotniczego ruchu sportowego stosunki zostaną zlikwidowane.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośnienia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 40, za tekstem gr. 15, komunikaty i nadesłane gr. 60, nekrologi gr. 15, drobne za wyraz gr. 15. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.